

Nie tęsknie za Nikim – Stenia Kozłowska

La la la la

Inni się kochają i tęsknią,
Gdy trzeba się rozstać,
Nocą spać nie mogą, bo miłość,
To sprawa nieprosta,
Czasem mówią dużo, a czasem
Do siebie wzdychają
W kwietniu, w maju

Ja nie tęsknię za nikim
I nie kocham nikogo,
Robię to, na co
Właśnie mam ochotę
Noszę z wiśni kolczyki,
Chodzę, jaką chcę, drogą,
Napotkanym znajomym głupstwa plotę

Jak ta głupia miłość
Codziennie nam życie utrudnia:
Zakochani pół dnia się kłócą
I godzą się pół dnia
Spojrzyć im nie wolno wokoło,
Bo zazdrość na straży,
Koniec marzeń

Ja nie tęsknię za nikim
I nie kocham nikogo,
Robię to, na co właśnie mam ochotę
Noszę z wiśni kolczyki,
Chodzę, jaką chcę, drogą,
Napotkanym znajomym głupstwa plotę

Chłopak pannę rzuca,
Bo inna Rómea w nim budzi,
Potem ją zostawia,

Bo ona tak samo go nudzi
Z inną niech wędrują
Zuchwali zdobywcy w noc ciemną,
Lecz nie ze mną

Ja nie tęsknię za nikim
I nie kocham nikogo,
Robię to, na co właśnie mam ochotę
Noszę z wiśni kolczyki,
Chodzę, jaką chcę, drogą,
Napotkanym znajomym głupstwa plotę

/ podwyżka o pół tonu: /

Ilu ludziom życie ta miłość
Na zawsze złamała,
Czerpiąc ze statystyk,
To liczba - niestety - niemała
Ile osób z okna, a ile z mosteczka
Do wody?
Mówić szkoda

Ja nie tęsknię za nikim,
Ja naprawdę mam szczęście,
Jak te ptaki swobodne tam, na niebie
Noszę z wiśni kolczyki
I za nikim nie tęsknię
I nie kocham nikogo, oprócz ciebie

[wolno, przyspieszając:] La la la la la la



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych